

11. Niedziela po Trójcy Świętej

Hasło tygodnia: *„Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5,5)*

Psalm tygodnia: Ps 113,1-8

Pieśń tygodnia: „Z głębokiej nędzy...” (438)

Biblijne teksty: I – Łk 18,9-14; II – Ef 2,4-10; III – Mt 21,28-32; IV – Ga 2,16-21; V – Łk 7, 36-50; VI – 2 Sm 12,1-10.13-15a.

Myśl przewodnia: Wiara prowadzi do poniżenia się przed majestatem Najwyższego

Temat winy, kary i łaski, oraz zależności pomiędzy winą a karą, rozpatrywany jest na wielu miejscach Pisma Świętego. Wzajemny związek pomiędzy winą, karą i łaską opisuje naszą sytuację przed świętym i miłosiernym Bogiem. Jako grzesznicy zasługujemy na gniew i karę Bożą. Bóg jednak pragnie naszego zbawienia i dla krzyżowej zasługi Jezusa Chrystusa okazuje nam miłosierdzie i łaskę.

Kościół, któremu Chrystus powierzył głoszenie Słowa Bożego, prawa i ewangelii, troszcząc się o nasze życie duchowe, nakazuje nam nieustannie myśleć o naszej sytuacji przed sprawiedliwym i łaskawym Bogiem. Wzywa nas do tego głównie w 11. Niedzielę po Trójcy Świętej, której hasłem są słowa z 1. Listu apostoła Piotra: *„Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5,5)*. Słowa te oparte na starotestamentowym przysłowiu: *„Z szyderców szydzi, lecz pokornym okazuje łaskę” (Prz 3,34)*, łączą w sobie myśl o naszej winie przed Bogiem, o karze, która spotyka grzesznika i o łasce, którą Bóg okazuje pokornym.

Ilustracją do hasła 11. Niedzieli po Trójcy Świętej jest przypowieść Pana Jezusa o dwóch modlicielach w świątyni, o faryzeuszu i celniku (Łk 18,9-14). Faryzeusz z przypowieści Jezusa modlił się: *„Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołóżnicy albo też jak ten oto celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu i daję dziesięcinę z całego mego dorobku”*. Zapewne faryzeusz skrupulatnie i sumiennie, jak mówił o tym w modlitwie, wypełniał wszystkie nakazy prawa i tradycji starszych. Ale pobożność jego wbiła go w pychę. Wyliczając swoje zasługi ośmielił się przed Bogiem z pogardą spoglądać na swojego bliźniego, celnika, który bijąc się w piersi, modlił się: *„Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu”*. Pobożny faryzeusz skalał swe serce grzechem pychy, o którym Słowo Boże mówi, że jest on przyczyną wielu upadków (por. Prz 16,18). Celnik, mający na swoim sumieniu wiele oszustw, nie znalazłszy nic na swoje usprawiedliwienie, nie ucieka przed Bogiem gniewu, lecz liczy na łaskę Bożą i prosi o zmiłowanie. Pan Jezus w przypowieści o dwóch modlicielach, a można powiedzieć także: o pysze i pokorze, powiedział o celniku: *„Ten poszedł do domu swego usprawiedliwiony, tamten zaś nie”*. Pokora zo-

stała wyróżniona, pycha zaś zganiona. Zarówno pobożność pierwszego, jak i grzech drugiego, nie miały wpływu na decyzję Boga. Bóg okazuje łaskę odpuszczenia grzechu tym, którzy potrafią upokorzyć się przed Bogiem i zaufać Jego miłosierdziu.

Król Dawid zgrzeszył, cudzołożąc z Batszebą i przelewając cudzymi rękami krew jej męża. Dzięki prorokowi Natanowi Dawid poznał winę swoją i żałował za popełnione przestępstwa. Upokorzył się przed Bogiem, przeto chociaż dotknęła go ręka Boża, zabierając mu syna, doznał jednak łaski odpuszczenia grzechów i przewinień (2 Sm 12,1-10.13-15).

Wielce pouczająca jest dla nas ewangelia o grzesznicy, która łzami obmyła nogi Jezusa i wytarła je własnymi włosami (Łk 7,36-50). Faryzeusz, w którego domu miało miejsce to zajście, z pogardą myślał o Jezusie: *„Gdyby ten był prorokiem, wiedziałby, kim i jaką jest ta niewiasta, która go dotyka, boć to grzesznica”*. Jezus znając myśli gospodarza domu, powiedział do niego: *„Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników, jeden był dłużny pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli z czego oddać, obydwom darował. Który więc z nich będzie go więcej miłował?”* Odpowiedź mogła być tylko jedna: *„ten, któremu więcej odpuszczono”*. Tłumaczy ona motyw działania grzesznicy. Zwiastowana przez Jezusa łaska odpuszczenia grzechów wszystkim szczerze żałującym za swoje winy, doprowadziła grzesznicę do pokuty i poniżenia się wobec wszystkich, którzy zasiedli razem z Chrystusem do stołu.

Pokora i poniżenie przed Bogiem i Synem Jego, Jezusem Chrystusem, to istotne i bardzo ważne elementy wiary i zaufania Bogu. Wiara prowadzi do poniżenia się przed majestatem Najwyższego, szczerą pokorą zaś jest znakiem zawierzenia miłosiernemu Bogu. Apostoł Paweł z tych prostych lekcji o grzechu i karze, pysze i pokorze, winie i łasce, w obliczu krzyża i śmierci Chrystusa, znaku miłości Bożej, wysnuł fundamentalną prawdę, której wiele miejsca poświęcił w swoim zwiastowaniu, a mianowicie prawdę o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bóg okazuje grzesznikowi łaskę, uznaje go za sprawiedliwego i odpuszcza mu grzechy i przewinienia. Grzesznik przyswaja sobie ten dar przez wiarę w Jezusa Chrystusa i zbawczą moc Jego krzyżowej śmierci. Autor *Listu do Efezjan* pisał: *„Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek”* (Ga 2,15); *„Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas którzyśmy byli umarli przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem łaską zbawieni jesteście”* (Ef 2,4.5).

Łaska i dobroć Boża prowadzi do upamiętania (por. Rz 2,4), a więc poznania grzechu, do żalu przed Bogiem, przede wszystkim do zaufania Chrystusowi, Zbawicielowi świata.

„Z głębokiej nędzy, w grzechu mym
Do Ciebie wołam, Panie!
Ach, w miłosierdziu wielkim swym
Wysłuchaj me błaganie!...
Na litość Twą się całkiem zdam,
Nie liczę na me czyny,

Mą ufność tylko w Tobie mam,
Że mi odpuszczisz winy...”

* * *

„Przyczyną wszystkich chorób jest pycha, bo pycha jest głową wszystkich grzechów (...). Skąd nadmiar niegodziwości? Z powodu pychy. Ulecz pychę, a żadnej niegodziwości nie będzie. Aby więc przyczyna wszystkich chorób, to jest pycha, została uleczona, zstąpił i stał się pokornym Syn Boga. Dlaczego pysznisz się, człowiecze? Z powodu ciebie Bóg się upokorzył. Może się wstydzisz naśladować pokornego człowieka, to przynajmniej naśluduj pokornego Boga. Przybył Syn Boga w postaci człowieka i stał się pokornym. Masz nakazane, abys był pokornym; nie masz nakazane, abys z człowieka stał się zwierzęciem. Bóg stał się człowiekiem; ty, człowiecze, poznaj, iż jesteś tylko człowiekiem. Cała twoja pokora na tym polega, abys poznał siebie” (Augustyn).

„Patrzcie, czego dokonuje pycha! Rozważcie, jak podobne i niemal równe miłości czyni rzeczy! Karmi łaknącego miłość, karmi i pycha: miłość dla chwały Bożej, pycha dla chwały własnej. Odziewa nagiego miłość, odziewa i pycha; pości miłość, pości i pycha; grzebie umarłych miłość, grzebie i pycha. Wszystkie dzieła dobre, których chce dokonać miłość i dokonuje ich, planuje w swój sposób i pycha i jakby prowadziła swe konie. Ale miłość jest wewnątrz: usuwa miejsca źle planowanej pychy; nie źle panującej, lecz źle planowanej. Biada człowiekowi, którego przewodniczką jest pycha! Stoczy się on niezawodnie w przepaść... Któż jednak wie i widzi, czy do czynów dobrych nie skłoniła go pycha? Jakie są tego znaki? Widzimy czyny: karmi miłosierdzie, karmi i pycha; podejmuje w gościnę miłosierdzie, czyni to i pycha; broni ubogiego miłosierdzie, broni i pycha. Cóż tedy? Czynów nie potrafimy rozróżnić. (...) Wróć do swego sumienia, jego pytaj! Bacz nie na kwiaty zewnętrzne, lecz na korzeń w ziemi! Zakorzenione jest pożądanie? Może wtedy ostać się wygląd dobrych czynów, ale prawdziwie dobrych dzieł dać nie może. Zakorzeniona jest miłość? Bądź spokojny – nie wyniknie z tego nic złego! Pochlebia pyszny, miłość się sroży. Ten odziewa, ta bije. Ten bowiem odziewa, bo chce się podobać ludziom, ta bije, bo karą chce poprawić. Lepiej przyjąć bicie miłości, niż jałmużnę pychy. Zejdźcie więc bracia – do wnętrza i we wszystkim baczcie na świadka Boga! Baczcie, że On widzi, z jakim usposobieniem działacie! Jeśli was serce nie oskarża, iż dla próżności działacie, dobrze, bądźcie spokojni! Nie bójcie się też, gdy czynicie dobrze, że was drugi widzi! Bój się tylko, abys nie czynił dlatego, żeby być chwalonym, niech widzi drugi, aby Bóg był chwalony” (Augustyn).

ks. Manfred Uglorz